

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLWA NR 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1219, DYREKTOR 1210 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR 2 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

459

Grudziądz, — poniedziałek, dnia 20 stycznia 1947 r.

Nr. 15

Kraj w dniu wyborów

Spokojny przebieg głosowania

Warszawa, 19. 1. (Obsługa wł.). Godzina 5 rano. Na zwykle pustych o tej porze ulicach zwiększony ruch. To przeważnie członkowie komisji obwodowych, którzy śpieszą na swe posterunki służbowe do lokalów wyborczych.

Około godziny wpół do siódmej przed lokalami głosowania zjawiają się pierwsi wyborcy, głównie pracownicy użyteczności publicznej, którzy jeszcze przed objęciem swej służby pragną oddać swój głos.

O godzinie 8 ruch szybko wzrasta. Tu i ówdzie, szczególnie na Polnej, pierwsze kolejki wyborców. Pojawiają się pomyślowo udekorowane auta agitacyjne Bloku Demokratycznego, skrętnie omijające miejsca urzędowania komisji obwodowych.

Warszawa, 19. 1. (Obsługa wł.). Pierwszy obywatel Państwa, Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut oddał swój głos już o godzinie 7 w 21-szym obwodzie przy ulicy Mokotowskiej 12. Publiczność zgłotowała Prezydentowi gorącą oświadczenie.

Premier tow. Osóbka-Morawski głosował o godzinie 9 w obwodzie przy ul. Bednarskiej.

Warszawa, 19. 1. (Obsługa wł.). We wszystkich obwodach głosowania daje się zauważyć dużą frekwencję. Wszędzie panuje poważny nastrój, odpowiadający historycznej chwili, jakim jest dzień wyrażenia przez Naród wolnej i nieskrępowanej woli co do jego przyszłości i losów kraju. Największy ruch panuje na Płdźce, najmniejszy — rzecz zrozumiała — w zniszczonych dzielnicach stolicy.

Warszawa, 19. 1. (Obsługa wł.). Pierwszy komunikat Biura Generalnego Komisarza Wyborczego głosi między innymi, iż punktualnie o godzinie 9 rano rozpoczęły się w całym kraju wybory. Komisje wyborcze stanęły do pracy w komplecie, głosowanie ma przebieg sprawny i spokojny przy dużej frekwencji.

Łódź, 19. 1. (Obsługa wł.). Na ulicach Łodzi już od samego rana panuje ożywiony ruch i poważny nastrój, szczególnie na Widzewie. „Widzewska Manufaktura” piękną dekoracją zwraca na siebie specjalną uwagę. Przed wieloma lokalami wyborczymi już po godzinie 7-mej stoją kolejki. W godzinach przedpołudniowych frekwencja głosujących wzrasta, organizacja jest sprawna, domy przystrojone barwami narodowymi.

Z terenu powiatu łódzkiego donoszą o dużej frekwencji.

Katowice, 19. 1. (Obsługa wł.). W Opolskim panuje podniosłe ożywienie. Już w godzinach południowych liczba uprawnionych do głosowania przekroczyła 60 proc. Sprawność organizacji bez zarzutu. Duchowieństwo, bardzo przychylnie nastawione do Bloku Demokratycznego, nawołuje do głosowania na listę nr 3. Wybitni członkowie PSL również gromadnie głosują na listę nr 3.

W wielu okręgach już w godzinach południowych frekwencja wyniosła 80—90 procent.

Poznań, 19. 1. (Obsługa wł.). W Poznaniu już o godzinie 9 rano udział uprawnionych do głosowania przekroczył 30 proc. Na podkreślenie zasługuje spokojny przebieg wyborów i sprawna organizacja.

Poznań podzielony jest na 95 obwodów, z których każdy obejmuje około 2000 wyborców.

Olsztyn, 19. 1. (Obsługa wł.). Również stolicę Warmii i Mazur cechuje świąteczny nastrój. Ludność entuzjastycznie manifestuje swój pozytywny stosunek do Bloku Demokratycznego.

W powiecie, przed lokalami wyborczymi, ludność wiejska poustawiała bramy tryumfalne.

W godzinach przedpołudniowych udział głosujących dochodził do 30 proc., tymczasem już w godzinach południowych w wielu obwodach oddało swój głos 90 procent uprawnionych do głosowania.

Na terenie powiatu olsztyńskiego przebywający dziennikarze amerykańscy, angielscy, francuscy i szwajcarscy mieli

możność naocznego przekonania się o sprawnej organizacji głosowania.

Gdańsk, 19. 1. (Obsługa wł.). W Gdańsku, Gdyni i innych miastach Wybrzeża panuje niezwykle ruch. W godzinach przedpołudniowych widzimy długie kolejki przed lokalami wyborczymi. Uderza specjalny odświeżony wygląd Gdyni. Specyficzny jak dla miasta portowego ruch samochodowy, jakby zamarł. Górąją spójność i powaga.

W Sopocie głosował między innymi minister Kwiatkowski, na Oksywiu — marynatka wojenna. Załogi statków zagranicznych nie opuszczają pokładu aż do godziny 21ej.

Widownią wielkich manifestacji za Blokiem Demokratycznym jest również Malbork.

Ludność zdaje sobie sprawę, jak olbrzymie znaczenie dla Wybrzeża mają obecne wybory.

Szczecin, 19. 1. (Obsługa wł.). Akcja wyborcza w całym województwie ma przebieg zupełnie spokojny przy dużej frekwencji.

W Grudziądzu

Już w przededniu wyborów wszystkie lokale wyborcze przyozdobione zostały zieloną i emblematami państwowymi. Na twarzach przechodniów maluje się powaga i skupienie. Jest to zupełnie zrozumiałe. Stoimy bowiem w przededniu historycznego wydarzenia, wydarzenia, od wyniku którego zależeć będzie przyszłość Narodu i Państwa.

Punktualnie o godzinie 7 w niedzielę rano, otworzono wszystkie lokale, przed

którymi potworzyły się już dość spore kolejki. Idzie szybko i sprawnie. W miarę upływu czasu — frekwencja coraz większa.

W godzinach między 10—12 nasilenie największe. O godzinie 14 oddało już swoje głosy około 70 procent wyborców. O godzinie 18 część komisji wyborczych siedzi bezczynnie. Zapisani na listę, prawie już wszyscy głosowali.

25 milionów ofiar hitlerowskich obozów

Norymberga (SAP). Trybunał amerykański do spraw przestępców wojennych wysłuchał zeznania złożonego na piśmie pewnego Westfalczyka, któremu udało się przedostać do szeregu obozów koncentracyjnych i obserwować co się tam działo. Był on świadkiem makabrycznych przygotowań do masowych morderstw w komorach gazowych. Z przerażającymi szczegółami opisuje jak stłaczano ofiary w komorze gazowej obozu koncentracyjnego w Belzcu koło

Lublina i jak po śmierci rabowano pozostałe po nich łupy.

Ten sam świadek obserwował również metody stosowane w Mauthausen, Oświęcimiu i innych obozach i złożył raport o tych okrucieństwach baronowi szwedzkiemu von Otter, ówczesnemu sekretarzowi legacji szwedzkiej w Warszawie. Dokument ten odbił się bardzo niekorzystnie na stosunkach między Szwecją a Niemcami. Według obliczeń świadka liczba ofiar uśmierconych przez hitlerowców w obozach zagłady sięga 25.000.000.

Wyrok w sprawie komendy łódzkiej organizacji WIN

Łódź (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie komendy łódzkiej WIN-u. Komendant okręgu łódzkiego WIN — Gręda Kazimierz ps. „Gruda” oraz szef wywiadu tej organizacji na terenie łódzkim — Zakrzewski Zbigniew ps. „Bryła” skazani zostali na

karę śmierci. Pozostali oskarżeni Markiewicz Zygmunt oraz Zora Walenty skazani zostali na 10 lat więzienia każdy, zaś prof. Gorzuchowski Stanisław na lat pięć.

O pobycie wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego w Moskwie

Warszawa (PAP). Podczas pobytu wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego w Moskwie (12—16 stycznia), odbyły się rozmowy między nim a ministrem spraw zagranicznych ZSRR, W. Mołotowem, w których uczestniczył również zastępca spraw zagranicznych ZSRR, J. Wyszyński.

W rozmowach tych, które toczyły się w serdecznej atmosferze, nacechowanej całkowitym zrozumieniem wzajemnym, dokonano wymiany zdań w sprawie niemieckiej i niektórych innych sprawach bieżących.

Z konferencji zastępców ministrów

Londyn, 17. 1. (Obsługa wł.). Na wczorajszej konferencji poczyniono pewne postępy jeśli chodzi o traktat z Austrią, natomiast nie posuwały się naprzód prace w sprawie Niemiec.

Zgodzono się na wniosek australijski, że nazwa traktatu z Austrią brzmieć będzie: „Wznowienie niepodległej i wolnej Austrii”.

Jugosławia w ogłoszonym wczoraj memoriale żąda od Austrii części Karyntii i Styrii.

Powstała różnica zdań na temat, czy reprezentanci 18 państw, którzy mają zgłaszać swe pretensje w stosunku do Niemiec, w kolejności nadesłanych memoriałów winni się znajdować na sali przez cały czas trwania obrad. Delegat rosyjski Guslew sprzeciwił się temu twierząc, że w tym wypadku konferencja zastępców ministrów przerodziłaby się w ogólną konferencję pokojową.

Od poniedziałku poczawszy 6 państw: Polska, Holandia, Jugosławia, Australia, Pd. Afryka i Kanada przedłożyły punkt widzenia swych rządów w sprawie traktatu z Niemcami.

W najbliższych dniach Belgia złoży memorandum w sprawie Niemiec. Minister Spaak oświadczył, że Belgia pragnie w Niemczech silnej władzy lokalnej w przeciwieństwie do rządu centralnego.

Dzisiaj rozpatrywana jest w dalszym ciągu sprawa traktatu z Austrią.

17 żołnierzy brytyjskich przed sądem woj.

Jerozolima. W Lydda przed sądem wojennym stanęło 17 żołnierzy 3-ciej brygady 6-ej brytyjskiej dywizji spadochronowej, oskarżonych o bunt po ogłoszeniu planu demobilizacji w listopadzie ubiegłego roku. (PAP)

Eksport węgla z Wielkiej Brytanii

Londyn. Brytyjski minister do spraw opału Shinwell oświadczył w wywiadzie, udzielonym korespondentowi agencji Reutersa że dąży on do przywrócenia eksportu węgla z Wielkiej Brytanii do Europy w skali przedwojennej. (PAP)

Samochody o napędzie rakietowym

Londyn. Uczony brytyjski sir Edward Appleton oświadczył w Londynie, iż minie kilka lat, zanim będą skonstruowane samochody o napędzie rakietowym. Jeszcze dłużej potrwa, zanim będzie można wprowadzić w ruch samochody za pomocą energii atomowej. Najmniejsza maszyna poruszana za pomocą energii atomowej — powiedział prof. Appleton — musi ważyć co najmniej 10 ton, i dlatego energia atomowa nie może być obecnie użyta do poruszania samochodów. (PAP)

Warsztaty kolejowe w Bydgoszczy dumą Pomorza

Dumą Pomorza są warsztaty kolejowe. Zatrudniają one 5.500 wykwalifikowanych robotników, techników i inżynierów. Od momentu przejęcia przez władzę polską, przez warsztaty kolejowe w Bydgoszczy przesunęło się 800 parowozów, a co miesiąc z górą 1.000 wagonów przechodzi przegląd i naprawę.

Głód i pertraktacje

Gospodarcze konsekwencje zwycięstwa republikanów w USA już zaczyna sięgać do Europy w dziedzinie polityki żywnościowej.

Departament rolnictwa USA z dniem 31 grudnia ub. r. zaprzestał zakupów żywności dla krajów potrzebujących pomocy. Oznacza to, że rolniczo deficytowa Europa będzie sobie mogła tę żywność za gotówkę (oczywiście w dolarach) w USA kupić.

Nie jest to straszne dla Belgii, mającej znaczne naleźności w Stanach, nie jest to niemożliwe dla Norwegii, otrzymującej walutę z usług międzynarodowych swej floty i dochodów rybołówstwa. „Economist” stwierdza, że nie jest to również niebezpieczne dla Anglii, która zaopatruje się w żywność częściowo w swych dominiach, częściowo w Argentynie, a na zakup pozostałej części w Stanach znajduje zawsze potrzebne de wize, dzięki własnemu eksportowi. Ale jest to zdaniem tegoż „Economist” kłeska dla państw, którym UNRRA z końcem roku ubiegłego przestała pomagać i którym brak waluty na kupno żywności w Stanach. Toteż pismo stwierdza, że jeśli tej zimy głód zawita do wielu krajów, będzie to wina Ameryki, gdyż nie życzy ona sobie kontynuacji działalności UNRRA oraz zbyt szkodliwie żywi Niemców we własnej strefie okupacyjnej.

Co więcej, Stany Zjednoczone nieprzychylnie ustosunkowały się do projektu sir Johna Orra, szefa Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), mającego na celu stworzenie jako stałej instytucji Światowego Urzędu Żywnościowego (World Food Board).

Abstrahując od słuszności takiego technicznego rozwiązania, będzie ono miało kilka doniosłych konsekwencji dla krajów dotkniętych zniszczeniami wojennymi.

Dystrybucja żywności w ramach Międzynarodowej Organizacji Handlu (ITO), odbywać się będzie oczywiście na zasadzie handlowej. Jeśli nawet możliwe będą zakupy kredytowe, to w praktyce przy niedostatecznej podaży, pierwszeństwo co do warunków zakupów, czy terminów dostaw, będą mieli nabywcy za gotówkę, a więc zamożniejsi, mniej zniszczeni i mniej potrzebujący.

Następną trudność stanowi fakt, że ITO jeszcze nie istnieje. Przy tym konstatacja obecna tworzy horoskop dla narodzin ITO raczej niezbyt pomyślny. Poród może być trudny. Jedną z najważniejszych przyczyn tych trudności, są poważne różnice w tej kwestii, istniejące między USA a Wielką Brytanią.

Projekt amerykański, gdzie po linii jak najdalejzego zlikwidowania zapór w handlu światowym, zniesienie barier celnych, zakazu przywozu itd., projekt ten chciałby widzieć światową gospodarkę, działającą na zasadzie naczyni połączonych i swobodnej gry sił. Brytyjczycy natomiast obawiają się, że jeśli w Ameryce nastąpi nowy kryzys, handel amerykański niskimi, kryzysowymi cenami bić będzie handel brytyjski, na jego własnych rynkach.

W razie depresji USA będąc znacznie bogatsze i „mając z czego chudnąć”, zniszczą handel brytyjski, sprzedając za wszelką cenę poniżej własnych kosztów, jak to zwykle w czasie depresji bywa. Toteż W. Brytania chce wprowadzić do statutu ITO zastrzeżenie, że w razie kryzysu w jednym z państw, inne będą w prawie bronić się cłami ochronnymi, bądź zakazami przywozu.

Ankad.

Sowiecki lot podbieganowy

Moskwa (SAP). Radio moskiewskie donosi, że samolot pilotowany przez znanego radzieckiego pilota arktycznego — Titlowa, powrócił obecnie szczęśliwie do Moskwy.

Titlow odbywał podróż w grudniu z wschodniego na zachodni odcinek Arktyki i zmuszony był do lądowania na pływającym lodowcu pomiędzy wyspą Vaigach i półwyspem Yamal.

Titlow i jego załoga, złożona z 20 osób, przygotowały teren dla startu samolotów ratunkowych. Przygotowania zabrały około dwu tygodni czasu, podczas których krążyła nad lodowcem samoloty zrzucały żywność.

Hiszpania pod jarzmem Franco

Reżim faszystowski w ciągu lat swego panowania doprowadził Hiszpanię do nędzy i do rozstroju gospodarczego. Dochód społeczny obniżył się znacznie. Produkcja w roku 1945 była niższa o 21% od produkcji w r. 1935 a suma obrotów handlowych spadła za ten sam okres o 29%.

Fatalna sytuacja gospodarcza

Jeśli wzięć poszczególne pozycje produkcji hiszpańskiej, to według oficjalnych danych statystycznych widać, jak kryzys gospodarczy w Hiszpanii pogłębia się z roku na rok. I tak np. wydobycie rudy żelaznej spadło w r. 1944 o 47% w porównaniu do r. 1935; produkcja miedzi — o 80%, ołowiu o 50%, cynku o 29% w porównaniu ze wskaźnikiem 1935 r. Za pierwsze cztery miesiące roku 1945 produkcja stała spado w porównaniu z odpowiednim okresem r. 1944 o 22%. Rząd obniżył zużycie energii elektrycznej specjalnym rozporządzeniem z 29 sierpnia 1946 r. dla potrzeb domowych o 50%, a dla celów przemysłowych o 33%. Obecnie duże przedsiębiorstwa przemysłowe zatrzymują produkcję całkowicie co trzeci tydzień.

Produkcja rolna spadła w r. 1945 o 40% w stosunku do roku 1935. Długi państwowe osiągnęły w r. 1945 sumę 43.978 milionów peset wobec 24.151 milionów w 1940 r. Inflacja przybiera ostrych rozmiarów. Ilość banknotów w obrocie pieniężnym wzrosła z 4,5 miliardów peset w r. 1935 do 20 miliardów peset w r. 1946. Ponad 50% wydatków budżetowych prelinuje się na utrzymanie wojska i policji, podczas gdy na rolnictwo budżet przewiduje tylko 0,75% całkowitego wydatków państwowych.

Nędza mas ludowych

Stopa życiowa mas jest niesłychanie niska. Norma żywienia przewiduje zależnie od kategorii od 75 do 200 gramów chleba dziennie na osobę. Piace, wobec znacznego wzrostu cen, są na niezwykle niskim poziomie. Liczba bezrobotnych stale wzrasta. Równocześnie uprzywilejowane przedsiębiorstwa czerpią kolosalne zyski. Tak np. spółka żegluga „Aznar”, której jednym z głównych udziałowców jest zięć gen. Franco — Serrano Sunner i brat dyktatora Mikołaj Franco otrzymała w r. 1945 — 75.240 tys. peset czystego zysku. Trzeba dodać, że kapitał zakładowy spółki wynosi tylko 90 milionów peset.

Również kapitał zagraniczny eksploatuje Hiszpanię nienajgorzej. Pod kontrolą kapitału amerykańskiego znajduje się przemysł włókienniczy Katalonii, przemysł chemiczny, źródła naftowe, elektrownie, telefony, stocznie, kopalnie żelaza, zakłady elektrotechniczne i produkcja samochodów.

Kapitał angielski opanował przede wszystkim przemysł metalowy. Do firm brytyjskich należą kopalnie miedzi w Rio Tinto i Uelwa oraz kopalnie rudy żelaznej Alconera de Viscaya.

Generałowie francuscy udają się do Londynu

Paryż (PAP). Na życzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych obradujących nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Austrią, przybędą w sobotę do Londynu generałowie francuscy wraz z rzeczoznawcami technicznymi i członkami sztabu. Są to głównodowodzący wojskami w Niemczech generał Konig, szef sztabu generał Juin oraz wysoki komisarz dla Austrii generał Bethouart.

Zamachy, aresztowania, represje w Palestynie

Jerozolima (SAP). Podczas obławy w miejscowości Petah Tikvah policja palestyńska ujęła 11 członków żydowskiej organizacji terrorystycznej „Irgun Zwei Leumi”.

Żołnierze brytyjscy otoczyli kordonem jedną z dzielnic tego miasta Mahaneh Yehuda — a funkcjonariusze wydziału śledczego policji kryminalnej wylegitymowali z górą 50 Żydów, przy czym 11 młodych ludzi, w wieku od 18 do 24 lat, zidentyfikowano, jako członków organizacji „Irgun Zwei Leumi” i aresztowano.

W Rishon le Zion, ośrodku palestyńskiego przemysłu winnego, wykryto kryjówkę terrorystów w domu, który był używany na zebrania zakładaczy min. Rewizja wykryła w tym domu znaczne ilości przewodów elektrycznych i materiałów wybuchowych.

Rewizje odbywają się w dalszym ciągu w gajach pomarańczowych i w parkach terenów Rehovoth około Tel-Awiv.

Jerozolima (SAP). Dwie miny wybuchły między Hederą i Haifa, prze-

Terror szaleje

Terror w Hiszpanii szaleje. W więzieniach frankistowskich znajduje się obecnie ponad 200 tys. więźniów politycznych. 660 tys. osób znajduje się pod nadzorem policyjnym. W Madrycie za okres sprawowania władzy przez gen. Franco zmarło 31.615 osób, byłych więźniów obozów koncentracyjnych i więźniów w Hiszpanii. W ciągu roku 1945 i pierwszej połowy roku 1946 rządy frankistowskie wydały 1863 wyroki śmierci.

Walka trwa

Przeciwko znienawidzonym przez naród hiszpański reżimowi występują masy w zaciętej, nieubłaganej walce. Oddziały partyzanckie operują na całej przestrzeni kraju, wykorzystując zwłaszcza okolice góryste. W ciągu r. 1946 oddziały te przeprowadziły ponad 700 ważnych operacji. Partyzanci np. wysadzili w powietrze gmach zarządu centralnego młodzieży faszystowskiej w Barcelonie, dokonali szeregu napa- dów na pociągi, uszkodzili linię kolejową, którą Franco jeździł do Austrii. Oddziały partyzanckie stoczyły szereg walk z karnymi ekspedycjami.

Jak zacięte i jakich rozmiarów musiały być te walki, widać choćby z tego, że władze frankistowskie posługiwały się podczas nich lotnictwem i artylerią.

Rozszerza się także fala strajków. Coraz częstsze są strajki w Barcelonie, Madrycie, Walencji, Sewilli. W listopadzie 1946 r. w strajku w Viscaya brało udział przeszło 30 tys. robotników. W ostatnich trzech miesiącach r. 1946 w samej tylko Katalonii strajkowało ponad 100 tys. włókiarzy i metalowców.

Walkę z reżimem prowadzi również rzemieślnicy i drobni kupcy. Przeciwdziałają się oni wszelkim rozporządzeniom władz i ignorują je jak mogą. O rozmiarach tej walki świadczą cyfry: 669 tys. osób zapłaciło kary za niewypelnianie rozporządzeń rządowych. Zamknięto 6 tys. drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Uchwała Generalnego Zgromadzenia ONZ, polecająca członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem dyktatora Franco, jest krokiem naprzód do obalenia faszystowskiego reżimu na półwyspie Pirenejskim. Aby za tym krokiem poszły jak najszybciej dalsze posunięcia, któreby uwolniły umęczony lud hiszpański z krwawego jarzma.

T. G.

Układ radziecko-norweski w sprawie wysp Spitzbergen

Waszyngton (SAP). Miarodajne czynniki departamentu stanu odmówiły komentarzy we wtorek przed otrzymaniem oficjalnego sprawozdania z Moskwy, o układzie zawartym jakoby między Związkiem Radzieckim a Norwegią, w sprawie wspólnej obrony archipelagu

Spitzbergen. Koła oficjalne przypuszczają, że gen. Marshall i wyżsi urzędnicy starannie studiują przesłane im sprawozdanie, nim oznajmia, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą Stany Zjednoczone.

Oświadczenie agencji TASS

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że w oficjalnych kołach radzieckich stwierdzają, iż w czasie rokowań w latach 1944—45, prowadzonych między rządem radzieckim a norweskim, strona radziecka podjęła kwestię rewizji układu w sprawie wysp Spitzbergen, zawartego w roku 1920 w Paryżu. W myśl tego układu wyspy Spitzbergen, nie będące niczyją własnością, oddane zostały wraz z rosyjską wyspą Niedźwiedzia Norwegii. Układ ten podpisany został bez zgody i udziału Związku Radzieckiego. Ponieważ układ ten podpisany został, między innymi przez państwa, które walczyły przeciwko sojusznikom w ostatniej wojnie, nie może on nadal obowiązywać.

Układ ten nie brał pod uwagę względów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego na północy oraz interesów gospodarczych ZSRR. Już przed wojną organizacje radzieckie wydobywały na wyspach Spitzbergen około 80% ogólnego wydobycia węgla dla zaopatrywania floty radzieckiej.

W czasie wspomnianych rokowań radziecko-norweskich osiągnięto porozumienie w sprawie konieczności wspólnej obrony wysp Spitzbergen. Przewidziane były również konsultacje z rządami państw sojuszniczych w sprawie rewizji układu z 1920 roku. W listopadzie ub. roku na sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku pomiędzy ministrem Mołotowem a ministrem spraw zagranicznych Norwegii — Langem nastąpiła wymiana zdań na temat wspomnianej kwestii w duchu odbytych uprzednio rokowań.

Hanoi wciąż się nie poddaje

Londyn (SAP). Statek francuski „Athos N. 2”, który ma na pokładzie 1.700 żołnierzy, 3.000 ton amunicji i 1.000

ton środków lekarskich w drodze do Indochin zawinął do Algeru, aby tam załadować dalsze posiłki.

Statek francuski „Sontay” przybył z Indochin do Algeru z 300 zwolnionymi żołnierzami i pewną ilością francuskich repatriantów cywilnych.

Jak donoszą z Hanoi, vietnamskie „ekipy samobójców” trwają na stanowiskach w Hanoi, mimo, że wojska francuskie w dalszym ciągu prowadzą działania okrążające nieprzyjaciela.

W krajach dotkniętych wojną brak 100 milionów mieszkań

Zalecenia Komisji rzeczoznawców ONZ

Nowy Jork (SAP). Podajemy wyciąg ze sprawozdania Komisji rzeczoznawców, którzy badają potrzeby najbardziej zrujnowanych przez wojnę państw, celem przedstawienia ich w najbliższym czasie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Według sprawozdania jest 12 państw, które w dalszym ciągu potrzebują pomocy, zwłaszcza Korea, Chiny i Filipiny, które według sumarycznych obliczeń potrzebują na cele pomocy zgórą miliard dolarów, licząc w tym tylko pomoc żywnościową od chwili likwidacji UNRRA, co prawdopodobnie nastąpi 1 lipca 1947 r.

Według danych zgłaszanych do Komisji w ubiegłym tygodniu przez przedstawicieli poszczególnych krajów, Polska potrzebuje co najmniej 160 milionów dolarów, Czechosłowacja potrzebuje 100 milionów dolarów, Jugosławia 113, Grecja 250 milionów.

Komisja rzeczoznawców, jako taka, nie może nic w tych sprawach decydować, zadaniem jej jest jedynie zebranie danych i odpowiednio zalecenia dla państw, które są członkami UNRRA.

Równie tragicznie w krajach dotkniętych wojną przedstawiają się sprawy mieszkaniowe, gdyż na całym świecie brak jest 100 milionów mieszkań.

Jak włączyć „inicjatywę prywatną” w plan odbudowy?

U podstaw naszego Trzyletniego Planu, w założeniach „modelu gospodarczego Polski powojennej” leży podział gospodarki narodowej na trzy sektory: państwowy, spółdzielczy, prywatny.

Uchwała KRN w sprawie Planu Odbudowy Gospodarczej podzieliła ten akcentuje i określa ramy, w których poszczególne sektory naszej ekonomiki mają pracować:

„Sektor państwowy pracuje według planów gospodarczych, mających charakter aktów prawnych, wydawanych przez uprawnione władze państwowe.

Sektor spółdzielczy pracuje według planów gospodarczych, sporządzonych zgodnie z wytycznymi, wynikającymi z Narodowego Planu Gospodarczego.

Sektor prywatny w ramach określonych aktów prawnych, a jego działalność regulowana jest przez zarządzenie polityczno-gospodarcze, oparte o wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego w odniesieniu do sektora prywatnego”.

Nie ma żadnych wątpliwości, że sektor państwowy może (ale nie musi) pracować zgodnie z kierunkiem wyznaczonym mu i w zakresie przez akty prawne określonym. Będzie tak pracować, to znaczy pracować planowo, jeżeli aparat gospodarczy państwa doradnie do swych zadań. Ten odcinek naszej ekonomiki, obejmując swym zasięgiem kluczowe elementy tej ekonomiki — teoretycznie rzecz biorąc — jest odpowiednim instrumentem planowej polityki gospodarczej, ma pełną możliwość rozwoju w ramach planu i do realizowania planu jest przystosowany.

Sektor drugi — spółdzielczy — spełni te same warunki co i państwowy, o ile: położy się kres ukrywaniu się pod spółdzielczą maską — spekulacyjnej inicjatywy prywatnej (co wciąż jeszcze zdarza się, mimo ciągłej sprawniejszej pracy centrali spółdzielczych), nastąpi całkowite uporządkowanie organizacji wszelkiego typu spółdzielczości, a więc spożywców, pracy osadniczej, kredytowej — i jeżeli tak, jak na terenie spółdzielni spożywców — znajdują się one w zasięgu silnych i sprawnie działających centrali; pomiędzy państwem a spółdzielczością zapanuje pełna harmonia działań, a nie, jak to się dziś czasem zdarza, konkurencja (np. pomiędzy „Społem” a PCH).

Jeżeli nawet na podstawie obserwacji stwierdzimy, iż zarówno pierwszy, jak i drugi sektor popełniają błędy w teorii i praktyce planowania — to nie zmienia to w niczym tego faktu, że one — tylko mogą być sprawnym narzędziem wykonywania planu.

Trzeci odcinek naszej ekonomiki jest domeną inicjatywy prywatnej. I ten to właśnie odcinek, nie negując jego wartości dla rozwoju ekonomicznego państwa — niewątpliwie sprawia i sprawiać będzie wiele kłopotu twórcom, wykonawcom i kontrolerom Planu Odbudowy Gospodarczej, gdyż nie jest on objęty planem państwowym, a sam, jak np. spółdzielczość, planu własnego nie wypracowuje — jako całość gospodarczą.

A trzeba podkreślić, że wbrew twierdzeniom zwolenników „wolnej gry sił gospodarczych”, inicjatywa prywatna jest b. poważnym czynnikiem naszej ekonomiki. Na fakt ten wskazują chociażby liczby zatrudnienia, przytoczone przez tow. min. Minca w jego artykule pt.: „Nowa rzeczywistość gospodarcza w Polsce Odrodzonej” (Rocznik Przemysłu Odrodzonej Polski 1947—1949). Przemysł prywatny i rzemiosło zatrudniają 60% ogółu robotników i rzemieślników, pracujących w przemyśle i rzemiosle. Liczba ta podnosi się do 75%, jeśli punktem wyjścia obliczeń będzie ogół zatrudnionych w zawodach nierolniczych i — wreszcie rośnie ona do 90% — jeśli za podstawę badań przyjmijemy ogół pracujących (a więc i w zawodach rolniczych).

Tak przedstawia się wpływ przedsiębiorczości prywatnej na rynek pracy.

Jakiż jest udział w tej przedsiębiorczości w ogólnym potencjale gospodarczym Polski?

Przed wszystkim inicjatywa prywatna — za niewielkimi wyjątkami — pa-

nuje w rolnictwie. W jej rękach znajdują się olbrzymia większość warsztatów rzemieślniczych i drobnych przedsiębiorstw handlowych. Ona — za wyłączeniem wyliczonych w ustawie o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej — przemysłów, nie oddała ani państwu, ani samorządowi, ani spółdzielczości — drobnemu przemysłowi. Nie oddała, za wspomnianymi wyjątkami, również i przemysłu średniego.

Należy tu wyjaśnić, że pojęcie średniego i wielkiego przemysłu w Polsce i na Zachodzie nie jest identyczne.

To, co dla nas jest przemysłem średnim, tam jest drobnym, to, co dla nas wielkim — tam jest średnim. Wynika to z małej koncentracji naszego przemysłu, gdzie przeciętna zatrudnienia ogólna wynosi ca 200 robotników na jeden zakład, a przy pominięciu kopalń, hut i wielkich fabryk metalowych i włókienniczych — tylko 130.

Górna granica: 50 robotników na jedną zmianę, która określa zasięg dozwolonego wpływu prywatnej przedsiębiorczości, okazała się elastyczna. Uchwała Komitetu Ekonomicznego podnosi ją w pewnych przypadkach. Nie mówiąc już o tym, że ta górna granica dotyczy tylko okresu, w którym państwo wchodzi w posiadanie przemysłów ustawowo określonych. Nie ma jej bowiem tam, gdzie przedsiębiorstwa prywatne dopiero powstają lub po wejściu w życie ustawy o popieraniu przedsiębiorczości prywatnej — rozwijają się pod ustaloną normą.

Reasumując, można jeszcze raz stwierdzić, że trzeci sektor naszej gospodarki, acz pozbawiony decyzji kluczowych, a przez to i politycznych, nie jest bynajmniej elementem, którego nie należy brać poważnie pod uwagę.

Jaki z tego wniosek? Ten, że skoro wkroczyliśmy na drogę planowej gospodarki, skoro weszliśmy w Trzylatkę Odbudowy, aby wykonania swoich programów nie utrudniać — musimy znaleźć metody dla zharmonizowania działalności inicjatywy prywatnej z planową pracą pozostałych dwóch sektorów. Nie wydaje się, żeby metody dotychczasowe mogły być uznane za wystarczające, tak na odcinku rolnictwa, handlu, jak i przemysłu. I nie chodzi tu nawet o elementy spekulacji, — chodzi po prostu o normalnych przedsiębiorców i kupców, których praca ma inne założenia, aniżeli

praca w linii z planem — i dlatego trudno im dostosować się do planu, który wymaga niejednokrotnie poświęceń, a nie obiecuje zysków.

Oczywiście metoda pewnych posunięć natury administracyjno-skarbowej, systemu rozdziału surowców, paliwa, środków transportu mogą wytyczyć w ogólnych zarysach kierunek pracy przemysłowca, czy też rolnika (tu w grę wchodzić może również specjalnych upraw). Ale nie jest tego dość. Pomysł utworzenia przy Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach Przemysłowych wydziałów przedsiębiorczości prywatnej — wydaje się tu zdrowym zamierzeniem. W interesie przedsiębiorcy prywatnego, znajdującego się w zasięgu przemysłu państwowego będzie zharmonizowanie swych zamierzeń z zamierzeniami państwa.

Ten zdrowy projekt jest jednak dopiero pierwszym nie ściśle interwencyjnym środkiem porozumienia się z inicjatywą prywatną i to na odcinku tylko przemysłu — to zbyt mało.

Rolnictwo łatwiej jest objąć planem, gdyż jego potrzeby produkcyjne zgodne są z potrzebami państwa. Różnica polega — i w tym tkwi trudność — na różnicy w podejściu do konsumenta. Ale, jak dotychczasowe doświadczenia wykazały, interwencja państwa (np. z jednej strony wymiana podatkowa, a z drugiej premii, naciąg z przemyśle) i spółdzielczości sytuację planowo może opinać.

Najtrudniej uzgodnić z planem działalność kupców prywatnych, tym bardziej, że poziom naszego kupiectwa odbiega na ogół od poziomu kupiectwa przedwojennego (oczywiście jego części powojennej i uczciwej).

Koniunktura handlowa niestabilizowanego jeszcze okresu powojennego przy nerwowej reakcji konsumentów — stwarza stan, w którym trudno uzgodnić stanowisko państwa i kupca. Jest już bardzo źle, gdy rolę „mediatora” bierze na siebie Komisja Specjalna.

Trzeba mieć nadzieję, że i tu znajdzie się mniej drastyczny środek porozumienia. Trzeba mieć nadzieję, że praktyka realizacji planu odkryje inne jeszcze, aniżeli wymienione metody włączenia inicjatywy prywatnej w ogólny rytm pracy nad odbudową państwa — w Planie Gospodarczym.

Zbigniew Artliński

Zakończenie sprzedaży ruchomości poniemieckiej

Jak to zapowiadaliśmy w ub. tygodniu, ukazała się już w Dzienniku Ustaw RP Nr 70 poz. 383 z 1946 r. nowela do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11. VII 46 r. w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich.

Nowela ustala między innymi kwestie pierwszeństwa kupna ruchomości, które przy służyce posiadaczowi — tylko wtedy, jeżeli wniosek o nabycie zgłosi do dnia 1 lutego 1947 r. i w terminie 14 dni od powiadomienia go o cenie kupna, zapłaci przypadającą należność lub zawrze umowę o sprzedaż na raty

Przypominamy naszym czytelnikom, posiadającym ruchomości poniemieckie, że we własnym ich interesie leży niezwłoczne złożenie podania, o ile jeszcze tego nie uczynili, gdyż po dniu 1 lutego br. OUL przystąpi do zabierania posiadaczom ruchomości.

Nadmieniamy, że nowela przewiduje uproszczenia postępowania Urzędów Likwidacyjnych przy egzekucjach należności i za bierania ruchomości, z powodu nakazu stosowania przez Urzędy Likwidacyjne przepisów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Okazuje się, że mimo licznych artykułów, komunikatów i różnego rodzaju informacji oraz urzędowych ogłoszeń — znajdują się jeszcze posiadacze ruchomości poniemieckich, którzy nie zapoznali się z zasadami rozporządzeń sprzedaży. W szczególności nie wiedzą (a może ignorują przepis), że tylko wówczas mogą się utrzymać przy posiadanych ruchomościach, jeżeli złożą do OUL w terminie wniosek o kupno.

Wszelkiego rodzaju dokumenty z Urzędów Likwidacyjnych, przydzielające ruchomości do użytkowania itp. służące dotych-

czas jako dowód legalnego posiadania — z dniem 1 lutego br. tracą ważność i znaczenie

Poczynając od tej daty, użytkownicy, którzy nie złożą wniosku o kupno ruchomości poniemieckich, stają się ich nielegalnymi posiadaczami, chociażby je otrzymali od Urzędu.

Z uwagi na termin radzimy nie zwlekając wcześniej przystąpić do załatwienia sprawy dla uniknięcia marnowania czasu i sił w kolejkach które niewątpliwie powstają w końcu miesiąca.

Wszelkimi nieorzędującym w przepisach lub mającym jakiegokolwiek wątpliwości co do właściwego uregulowania sprawy ruchomości poniemieckich, radzimy zwrócić się do Biura Sprzedaży Urzędów Likwidacyjnych po informację.

O ile czytelnicy nasi skorzystają z powyższych wskazówek, z pewnością zaoszczędzą to im niepotrzebnych kłopotów i nie będzie wzbudzało niesłusznych pretensji do Urzędów Likwidacyjnych.

Rozbudowa turystyki na Warmii i Mazurach

Znaczne zainteresowanie turystyką na Warmii i Mazurach spowodowało konieczność odpowiedniej rozbudowy schronisk i Domów Turystycznych na tym terenie. Obok uruchomionego w końcu lata Domu Turystycznego w Olsztynie z liczbą 150 łóżek, w różnych miejscowościach ziemi warmijsko-mazurskiej znajduje się ponad 20 hoteli, gotowych na przyjęcie turystów.

Ostatnio przystąpiono do remontu wielkiego budynku w Łuczanach, gdzie

Dzieci poszukują rodziców

Filia Biura Informacyjnego przy Okręgu Pomorskim Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że ostatnim transportem pociągu sanitarnego PCK Okręgu w Bydgoszczy zostały przewiezione do kraju następujące dzieci odnalezione na terenie Niemiec — obecnie przebywające pod opieką placówki PCK w Koźlu, na Górnym Śląsku:

Koźla, na Górnym Śląsku:

Kancela Jan — ur. 10. 5. 1929 roku w Grudziądzu;

Wierzbowski Zygmunt — ur. 8. 8. 1931 w Mileczewie, pow. Lipno;

Krause Dorota — ur. 3. 10. 1933 roku w Skórczu, pow. Starogard;

Nowicki Władysław — ur. 28. 1. 1930 w Świeciu nad Wisłą;

Wolter Artur — ur. 9. 1. 1936 roku w Chełmie;

Piecharski Tadeusz — ur. 2. 1. 1932 w Bydgoszczy.

Wszystcy, którzy mogliby podać jakiegokolwiek dane o rodzicach, krewnych, względnie opiekunach wyżej wymienionych dzieci, są proszeni o zgłoszenie w Biurze Okręgu PCK — Bydgoszcz, ul. Toruńska 17, pokój nr 1.

Notowania Komisji Notowań Cen Giełdy Żywno-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 17. I. 1947 roku — parytet Bydgoszcz — partie wagonowe — towar średniej jakości handlowej:

	Cena za 100 kg zł
pszenica	3.100 — 3.300
żyto	1.750 — 1.825
żyto z premią	1.400 — 1.550
jęczmień przemysłowy	1.700 — 1.775
jęczmień przem. z premią	1.400 — 1.550
jęczmień browarowy	1.850 — 1.950
mąka pszenna 80%	4.600 — 4.800
owies	1.700 — 1.800
mąka pszenna 70%	5.200 — 5.400
mąka żytnia 90%	2.100 — 2.200
otręby pszenne	1.250 — 1.350
otręby żytnie	1.100 — 1.200
otręby jęczmienne	1.000 — 1.100
groch „Victoria”	3.100 — 3.300
groch polny	2.500 — 2.700
wyka letnia	2.000 — 2.200
peluska	2.000 — 2.200
siano prasow. nadnoteckie	500 — 550
siano luzem	240 — 280

Program

[Rozgłośni Warszawskiej]

WTOREK, 21. 1. 47

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,20 Gimnastyka poran. 6,30 Muzyka poran. 6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka, 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7,35 Program na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Inform. ogólnopol. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 — 11,57 Przerwa. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory na dwa flety w wykonaniu Jerzego Gawryluka i Miecz. Woźniaka. 13,05 Muzyka obiad. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Witek z Krakowa” aud. dla dzieci starszych. 15,20 Audycja ludowa. 15,40 „Miniatury kameralne”. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Artie i pieśni koloraturowe w wyk. Natalii Szczepnej. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 „U naszych przyjaciół” aud. muzyczno-słowna. 17,25 Audycja rozrywk. Wyk.: Zespół instrum. Jana Cajmera. 18,30 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,00 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symf. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik wieczorny 20,25 Koncert roz. wkowy. 21,00 Słuchowisko „Ignacy Daszyński”. 21,25 Polskie kolysanki w wyk. Anieli Szumińskiej 21,45 Rad. Uniw. Lud. 22,00 Kwadrans prozy. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiad. dziennika. 23,30 Muzyka poważna. 23,55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego. 24,01 Hymn.

powstanie nowoczesny hotel, obliczony na 200 łóżek.

Szczególnie żywy ruch turystyczny na drogach wodnych wymaga oddania do użytku większej liczby schronisk w miejscowościach, leżących nad jeziorami i w tym kierunku idą obecnie prace zainteresowanych turystyką organizacji i instytucji.



Kronika

— Dodatkowo podajemy, że spośród personelu sądowego w Grudziądzu brązowym krzyżem zasługi, odznaczony został sekretarz sądowy Hermann Leon.

Na fundusz wyborczy

Ob. Rosicki Bolesław wpłaca na „Fundusz Wyborczy” PPS 200 zł. i wzywa ob. Kaczorka Antoniego, Hincę Franciszka, Płaka Józefa i Trykowską Wandę

Z TARGU

W ubiegłą sobotę notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe:
Nabiał: masło 340 — 380 zł., za kg, jaja 12 — 19 zł., za sztukę
Drobń bity: gęsi 700 — 1100, indyki 600 — 800, kaczki 360 — 450, zające 600 — 700 zł.
Jarzyny: marchew 10 —, brukselki 8 —, buraki 10 —, kapusta biała 20 —, czerwona 30 —, cebula 60 —, fasola 60 — zł. za 1 kg.
Owoce: jabłka 100 — 140, owoc suszony 200 zł. za 1 kg.
Olej: 340 zł. za litr.

Uwaga wszyscy członkowie OM TUR i RKS TUR

Organizacja OM TUR przeprowadza reorganizację członkowską od dnia 20. 1. br. do dnia 1. 2. br. w godzinach urzędowania od godz. 8 do 12 i od 14 do 18.

Uprasza się wszystkich członków i sympatyków w wyżej wymienionym czasie o zarejestrowanie się.

Kto w wyżej wymienionym czasie nie zarejestruje się, traci prawo jako członek OM TUR względnie RKS TUR.

Z a r z ą d
OM TUR i RKS TUR

Nowinki kwidzińskie

Brak węgla

Od dłuższego już czasu na teren naszego miasta przybywa nieproporcjonalnie mało w stosunku do potrzeb ilość węgla, w następstwie czego przed szkołami i warsztatami pracy stoi smutna perspektywa przymusowej bezczynności.

I gazownia, mimo wielokrotnych, daremnych interwencji u miarodajnych czynników nie otrzymała węgla, a wyczerpałszy wszystkie zapasowe rezerwy — zmuszona jest przerwać swą działalność. Fakt ten jest tym tragiczniejszy, że dla około 900 mieszkań czyli blisko 4000 osób gaz był jedynym źródłem ciepła, umożliwiającym ugotowanie niezbędnej stawy, gdyż dotąd ani na kartki, ani na wolnym rynku węgla w Kwidzińsku nie ma.

Ze względu na ten katastrofalny stan czynniki powiatowe wespół z nadleśnictwem zorganizować winny dowóz do miasta drzewa, aby choć w minimalny sposób złagodzić klęskę mrozów i brak opału.

Ruch ludności

Grudzień był pod względem ilości narodzin i zawartych małżeństw miesiącem rekordowym. Światło dzienne ujrzało bowiem 35 dzieci, a w związku małżeńskie wstąpiło 20 par. Poczerniając jest fakt, że zaledwie 10 osób zmarło.

Bilans roczny przedstawia się następująco: urodzin 339, zawartych małżeństw 132, zgonów 145, z czego widać jaką prężność i młodość reprezentują kwidzińscy.

Po przeprowadzeniu gruntownej czytelności kartoteki mieszkańców i skonfrontowaniu jej ze stanem faktycznym okazało się, że w dniu 1 stycznia 1947 roku miasto Kwidzińskie liczyło 11.160 mieszkańców, w tym 366 cudzoziemców. Młodzieży w wieku do 21 lat było akurat 50%.

Jak głosowano w powiecie grudziądzkim

Współ ze starostą — tow. Degórskim i pełnomocnikiem wojewódzkim PPS — tow. Kirsznowskim jedziemy w powiat. O godzinie 9 jesteśmy w Łasinie. Tak jak w Grudziądzu, również i tutaj, na wszystkich prawie domach powiewają flagi państwowe. W lokalu wyborczym Łasin miasto ruch słabszy, aniżeli w obwodzie wiejskim.

Podobnie jest w Szonowie i Świeciu wsi. Jadąc do tych miejscowości spotykamy maszerujące szosą gromady, względnie zapełnione ludźmi powózki, z sołtyśkami na czele.

W Rywałdzie, Grucie, Piaskach i Radziniu miście, sprawność przy głosowaniu panuje wzorowa. Mimo stosunkowo dużych obwodów, nie ma natłoku, ponieważ strona techniczna zorganizowana została pierwszorzędnie. Niestety, nie możemy tego powiedzieć o Radziniu wsi. Tutaj widać było pewnego rodzaju zdenerwowanie przewodniczącego, co eo ipso udzieliło się członkom komisji. W konsekwencji zaś cierpieli na tym głosujący, gdyż musieli dłużej czekać.

Ogólnie, organizacja wyborów w powiecie grudziądzkim stała na bardzo wy-

sokim poziomie, a ludność całkowicie zdała egzamin Zwyciężył zdrowy duch Narodu, który w ten sposób pragnął udowodnić przed światem, że wielki potrafi być nie tylko w obliczu niebezpieczeństwa, grożącego mu z zewnątrz, ale wielki potrafi być także w dniach przełomowych, w dniach historycznych, które niby słupy milowe na lata całe wytyczają jego drogę, jego świetlaną przyszłość.

T-a-d.

Niepoczytalny wybryk zwyrodniałych elementów mieszkańcy Grudziądza jak najmocniej potępiają

W piątek dn. 17 bm. o godz. 21.50 miało miejsce — po raz wtóry w stosunkowo niedługim odstępie czasu — podłożenie petardy pod pomnik ku czci poległych żołnierzy radzieckich i polskich, ufundowany, jako wyraz wdzięczności obywateli m. Grudziądza dla bohaterów-żołnierzy. — Mimo, że siła wybuchu była dosyć duża, gdyż z sąsiednich domów wyleciały wszystkie szyby, to jednak sam pomnik zniszczeniu nie uległ. — Jak stał tak stoi i w dalszym ciągu głosi chwałę tych, którzy za oswobowienie Ojczyzny naszej oddali życie i krew swoją serdeczną.

Niemniej jednak już sam fakt zbeszczeszczenia pomnika dotknął społeczeństwo miasta do żywego, toteż na niepoczytalny wybryk zwyrodniałców, — bo inaczej ich nazwać nie możemy — natychmiast zareagowano.

Dnia następnego tj. w sobotę o godz. 12.00

w południe, olbrzymie tłumy obywateli zebrały się przed pomnikiem, by dać wyraz swego oburzenia i potępienia dla niecznej i nieliczącej z godnością Polaka roboty, — bandy reakcyjnej.

Do zebranych — w mocnych słowach — przemówił prezydent Zygmuniewicz oraz członek Wojewódzkiego Komitetu PPR z Bydgoszczy major Malinowski. — Zebrani solidaryzowali się całkowicie z przemówieniami wymienionych, czego wyrazem były dobitne i mocne słowa jakie padały ze strony tłumy pod adresem niepoczytalnych elementów.

Dla całkowitego i dokumentarnego potwierdzenia swoich zapatrywań na podobne hańbiące wyczyny, uchwalono — wśród wielkiego entuzjazmu — następującą rezolucję:

Ludność miasta Grudziądza zebrana w dniu 18 stycznia 1947 roku w liczbę 6000 osób na wielkim wiecu zwołanym dla uczczenia drugiej

rocznicy wyzwolenia stolicy Warszawy i województwa naszego spod okrutnego jarzma hitlerowskiego stwierdza:

1) Wolność odzyskaliśmy dzięki twardej i nieustępliwej postawie narodu przeciwko przemocy niemieckiej, dzięki bohaterkiej walce Armii Podziemnej i odrodzonego Wojska Polskiego.

W dniu dzisiejszym oddać musimy należny hołd i z głębi serca płynące uczucie wdzięczności dla bohaterkiej Armii Czerwonej, która ofiarą krwi i życiem milionów najlepszych swych bojowników pomógł nam wywalczyć wolność i uzyskać należne nam granice na Odrze i Nysie.

2) Zebrani stwierdzają, że tylko przyjaźń narodów słowiańskich, a w pierwszym rzędzie sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim stanowi skuteczną zaporę przed groźbą ponownej napaści niemieckiej.

3) Z najgłębszym oburzeniem piętnujemy haniebną wyczyn band reakcyjnych, które w swej antynarodowej polityce posunęły się do zbeszczeszczenia pomnika chwały, poświęconego poległym wojownikom Armii Czerwonej.

4) Naród Polski który chce pokoju, który chce ładu i porządku w kraju w dniu jutrzejszym zmanifestuje swą jedność narodową poprzez masowe głosowanie na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych nr 3.

5) Zebrani zobowiązują się w dniu jutrzejszym pójść do urn manifestacyjnie zbiorowo aby złożyć swój głos na listę nr 3, na listę która gwarantuje Polsce spójność, trwałą niepodległość i dobrobyt.

Delegacje prawie wszystkich fabryk złożyły wiązanki kwiecica pod uszkodzonym pomnikiem, po czym odśpiewano wspólnie „Rotę” — Konopnickiej.

Przydział towarów tekstylnych na III kwartał 1946 r.

Komunikat Wydziału Apropozycji i Handlu nr 10

Od dnia 27. I. 1947 do 15. II. 1947, będą wydawane towary tekstylne dla posiadaczy kart odzieżowych zarejestrowanych w punktach rozdzielczych, na miesiące lipiec, sierpień i wrzesień, według następującej klasyfikacji:

Wetna za 1 mtr. szer. 140 cm. — 14 pkt. wełny, płaszcz męski 42 pkt. wełny i 21 pkt. bawełny, płaszcz damski 37 pkt. wełny i 21 pkt. bawełny, kurtki wełniane 21 pkt. wełny i 21 pkt. bawełny, ubranie męskie 42 pkt. wełny i 28 pkt. bawełny, koc wełniany 28 pkt. wełny, spodnie męskie 18 pkt. wełny i 7 pkt. bawełny, marynarka męska 21 pkt. wełny i 14 pkt. bawełny, suknia damska 35 pkt. wełny, materiał sukienkowy damski za 1 mtr szer. pojed. 7 pkt. wełny.

Posiadacz karty odzieżowej otrzyma na każdy zarejestrowany miesiąc towaru w wysokości 14 pkt. wełny, za 2 miesiące 28 pkt. wełny, za 3 miesiące 42 pkt. wełny.

Przy pobieraniu artykułów gotowych oblicza się punkty wełny plus bawełna, a w wypadku niewykorzystania pełnej ilości punktów, reszta punktów zostanie honorowana przy następnym rozdziale.

Towary tekstylne będą wydawane w trzech równych ratach, pierwsza i druga rata jest przeznaczona dla pracowników zajętych w zakładach pracy, zaś trzecia rata dla posiadaczy kart zaopatrzenia I kat. którzy otrzymali karty zaopatrzenia i odzieżowe poza zakładami pracy (jak zdemobilizowani, inwalidzi wojenni, studenci, uczniowie szkół zawodowych, itp.).

Kolejność wydawania towaru odbędzie się według numerów kolejnych podanych w punktach rozdzielczych.

KUPEJE wanilinę, kwasek winny i cytrynowy, esencje i olejki eteryczne, J. Jasiński, Wytównia artyk. spożywczych, Grudziądz, Piłsudskiego 99, tel. 1558

KUPEJE wszelkie skóry surowe: lisy, kuny, tchórze, piżmowce itd. Zakup skór surowych, Jan Tracz, Grudziądz, Chełmińska 5

SPRZEDAM kuchnie nowoczesną (meble), Chełmińska 5, stolarnia

CEGLY na sprzedaż, Laskowski, Nowe n/Wisła, ulica Dworcowa. Zgł. pisemne Kobylska-Radoszki, pow. Brodnica

BEZ RYZYKA i obawy sprzedać możesz każdą maszynę do pisania i liczenia, gdyż firma: Zakład Remontowy Maszyn Biurowych, Janusz Skarbnikiewicz w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, telefon 3015, opłaca po zawarciu transakcji, wszystko należności Urzędowi Likwidacyjnemu.

DRZEWO OPALOWE poleca: Z. Stanek, Składnica nr 205 Centrali Materiałów Budowlanych w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 23, tel. 1320

Ogłoszenie

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. URP Nr. 62) oraz decyzji Miejskiej Rady Narodowej m. Sztumu z dnia 23. 9. 1946 r. wprowadza się na rzecz miasta Sztumu podatek od psów.

W związku z powyższym zarządzam rejestrację wszystkich dotychczas nie zgłoszonych psów, znajdujących się na terenie administracji miasta Sztumu, będących w posiadaniu osób fizycznych i prawnych.

Termin rejestracji 31. I. 1947 r. Zgłoszenia należy dokonywać w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 3.

Niewykonanie powyższego pociąga za sobą skutki art. 62 i 66 ustawy z dnia 23. 8. 1923 r.

Sztum, dnia 16 stycznia 1947 r.
Burmistrz m. Sztumu
(Wojciechowski)

Dnia 16. 1. 1847 r. zasnął w Panu członek Związku naszego

sp.

Henryk Gąsiorowski
em. major W. P.

i urzędnik Zarz. Miejskiego w Grudziądzu

W zmarłym tracimy wzorowego członka i nieodzwanego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Związek Zaw. Prac. Samorządu Teryt. i Użyteczności Publicznej w Polsce — Oddział w Grudziądzu

KUPEJE stale cukier. Wytównia pierników i cukierków, Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha 24

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU, nr 6196 Toruń, Smaga Franciszek, Karolewo

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, zaświadczenie stałe, omdelodowanie, zameldowanie, fotografię, kartę rowerową, karty żywnościowe na grudzień, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Malbork, na nazwisko Kubie Stanisław, Sztum, ul. Żeromskiego 29

UNIEWAŻNIAM książkę Ubezpieczalni Społecznej, Malinowski Piotr

UNIEWAŻNIAM zgubiony wykaz stały, Halina Lippert, Kalinkowa 43

UNIEWAŻNIAM zgubiony wykaz osobisty, kartę rowerową, legitymację PPR Zw. Zawodowego i ogrodniczą, na nazwisko Józef Jerzyk, Grudziądz, ulica Legionów 74-84

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument tożsamości konia na nazwisko, Tkaczyk Władysław, Łasin, pow. Grudziądz

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.—zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.—zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 15.—zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 45 mm). W tekście 30 zł. za 1 mm jednolamowy (szerokość łamu 68 mm) Komunikaty organizacyjno zawodowych i społecznych (w tekście) 5.—zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.